

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Mycie codziennie z wyjątkiem medzeli i światła.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 1 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 10.

LESZNO, piątek dnia 13 stycznia 1933 r.

Rok XIV.

Odezwa Z. O. K. Z.

Rozpoczęliśmy nowy rok, 1933, w warunkach wymagających szczególnej baczności. Po tamtej stronie granicy wzmagają się zacięta mobilizacja nienawiści przeciwko Polsce. Nienawiść ta szeroko falą wylewa się poza granicę Niemiec w zorganizowanej antypolskiej propagandzie, mającej ułatwić Niemcom wysunięcie hasła rewizji granic. Kampanii tej nie możemy przyglądać się bezczynnie. Niema i nie może być w Polsce człowieka, któryby kiedykolwiek i w jakichkolwiek warunkach odważył się na podjęcie dyskusji o ustąpieniu najdrobniejszego skrawka najdrobniejszej polskiej ziemi Śląska, Wielkopolski, czy Pomorza. Nie powinno być w Europie człowieka, któryby nie wiedział, że każdy zamach na całość naszych granic, to wojna, wojna całego narodu, silnego jednolitością myśli i zdecydowaniem woli, wojna aż do ostatecznego zwycięstwa.

Jednakże nie możemy zapominać, że zaborczość planów niemieckich wymaga od nas nie tylko gotowości bojowej, ale i codziennej, powszechnej i solidarniej akcji. Każdy atak w jakiegokolwiek dziedzinie musi być natychmiast odparty, każdemu działaniu musi być przeciwstawione natychmiastowe i skuteczne przeciwdziałanie.

Obywatele!

Narzędziem antypolskiej agitacji Niemiec, wbrew podstawowym dobrowolnym wzajemnym zobowiązaniom, stały się ostatnio, między innymi, wszystkie niemieckie rozgłośnie radiowe. — Działalność tych rozgłośni nie może być traktowana jako nieopowiadalny wybrzydki nieodpowiedzialnych ludzi. Jest ona nie tylko tolerowana, ale i wyszukana przez oficjalne czynniki, jak tego świeżo mieliśmy przykłady w audycji z dnia 8. stycznia z racji otwarcia Wystawy Wschodniopruskiej. W tych warunkach musimy jak najbardziej względnie domagać się od polskich władz państwowych, aby znalazły skuteczne środki na poskromienie tej rozgłoszonej propagandy nienawiści, podobnie jak niesłychanego cynizmu, z którym niemieccy dygnitarze państwów systematycznie występują w roli agitatorów politycznych przeciwko Traktatowi Wersalskiemu i obecnym granicom państwowym. Niechaj wszystkie rozgłośnie polskie mówią otwarcie o sprawach polskich, a przede wszystkim niech jak najintensywniej demaskują wobec zagranicy metodyczne fałszywe, szalone przez niemieckie stacje radiowe. A równocześnie niechaj ze strony polskich czynników państwowych padną zdecydowane słowa stanowczej i mądrej odpowiadania.

Obywatele!

Szczególnie pamiętać musimy w roku bieżącym o sprawie ludności polskiej w Niemczech. Polityka niemiecka sprytnie obmyślonymi etapami doprowadziła do zupełnego niemal uniezależnienia Niemiec od przyjętych przez nie zobowiązań międzynarodowych. A równocześnie na terenie genewskim Polska znajduje się w stanie stałego oskarżenia przez stronę niemiecką o rzekome nieprzebranie postanowień, wynikających z traktatu o ochronie mniejszości narodowych. Stan ten jest nie do utrzymania. Sprawa winna być

Ataki niemieckie na pokój świata.

Praga, 11. I. (PAT.) Jeden z najważniejszych dzienników czeskich „Lidove Noviny“ zamieszcza artykuł wstępny na temat dążeń rewizjonistycznych Niemiec.

Pismo stwierdza, że Niemcy konsekwentnie zmierzają w polityce swej do wywrócenia traktatów pokojowych. Po uwolnieniu się od reparacji i uzyskaniu równouprawnienia zbrojeń, obecnie przystępują do punktu trzeciego, t. j. do kwestji rewizji granic.

Autor artykułu zaznacza, że o ile poprzednie ustępstwa na rzecz Niemiec można było podciągnąć pod pewne postanowienia traktatów i prawnie jej umotywować, o tyle żądanie rewizji granic jest zwyczajnym atakiem na pokój europejski. Wszystkie państwa, zagrożone dążeniami rewizjonistycznymi, winny scentralizować swe wysiłki, celem wykazania, że tego rodzaju żądania oznaczają naruszenie pokoju.

Jeśli np. chodzi o Pomorze, nie trudno będzie wykazać, że wolna Polska zawsze posiadała dostęp do morza

i w ziemi, łączące ją z morzem, zachowały swą polskość. Chcieć pozbawić wielki, niepodległy naród dostępu do morza, jest zwyczajnym atakiem na jego najżywniejsze interesy, a zatem

bezsposornie zagrożeniem pokoju, a w chwili obecnej zwłaszcza — niszczeniem wszelkich podstaw odbudowy światowego porządku, spokoju i dobrobytu.

Z ostatniej chwili.

Z DYPLOMACJI POLSKIEJ.

Warszawa, 12. I. Jak się dowiadujemy, jednym z celów podróży wiceministra Szembeka do Monachium i Rzymu jest załatwienie sprawy nominacji biskupa polowego. W tej kwestji p. Szembek miał konferować w Monachium z kardynałem, w Rzymie zaś poruszył ją na audjencji u Ojca Św.

P. wiceminister ma również zbadać sprawę placówek rzymskich, na których, jak wiadomo, przewidywane są zmiany personalne, przyczem nie jest wyłączone, iż ambasadorem przy Kwirynale będzie mianowany sam p. Szembek, który miał placówkę rzymską otrzymać jeszcze w końcu r. 1925.

Co do stanowiska ambasadora przy Watykanie, po p. Władysławie Skrzyńskim, jakoby desygnowanym do Paryża, rozważana jest — jak słychać — w ministerjum kandydatura senatora, hr. Jerzego Potockiego.

PRYZJAZD WJEWODOW.

Warszawa, 12. I. Wczoraj przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: wileński — p. Bęczkiewicz, oraz nowogródzki p. Świerdski.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE WARSZAWA—POZNAN.

Warszawa, 12. I. Nowy rozkład jazdy kolei państwowych przewiduje m. in. ulepszenia w komunikacji między Warszawą a Poznaniem. W okresie letnim kursować będą między Warszawą a Poznaniem przez Kutno pociągi pospieszne Nr. 1305/1006, które odjeżdżać będą z Warszawy o godz. 9,20, przybywać zaś będą do Poznania o godz. 14,18, odjeżdżać z Poznania o godz. 14,55, przyjazd do Warszawy o godz. 19,50.

W okresie zimowym pociągi te kursować będą między Warszawą a Kutnem, w połączeniu z pociągami pospiesznym, idącym do Gdyni.

Ostra zima.

Śniegi, burze, mroź wiatry. W końcu ub. miesiąca i roku mówiliśmy w „Głosie“ o przewidywaniu że po N. Roku nadejdzie fala zimna. Nadejście jej nieco (na szczęście) się opóźniło, ale obecnie (niestety) odczuwamy surowość zimy coraz dotkliwiej. Po pierwszych, ciepłych, jakby wiosennych dniach stycznia zaczął padać śnieg, w ślad za nim przyszedł mroź. Na Kresach Wschodnich, mianowicie w powiecie kobryńskim pojawiły się wiatry, których stada podchodzą nocami do wiosek. Słaba to pociecha, że gdzie indziej nie lepiej, naprz. w Rumunji takie śniegi, że hamują komunikację, o czem piszemy w rubryce katastrof.

Samobójstwo córki Trockiego.

Berlin, 11. I. (PAT.) „Volkszeitung“ donosi, że córka Trockiego, Wolkowa, przebywająca od dłuższego czasu na kuracji w Berlinie, popełniła samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Powodem tego kroku była obawa, że grozi jej wydalenie z granic Niemiec.

postawiona jasno. Zobowiązania nasze nie mogą nosić charakteru jednostronnego skrupowania, pozostawiającego swobodę nieustającej i złośliwej ingerencji państwa niemieckiego w wewnętrzne sprawy Polski. Polska nie ma zamiaru pozbawiać żadnej ze swych mniejszości praw jej należnych, lecz musi mieć pewność, że miljonowa ludność polska po tamtej stronie granicy będzie miała podstawowe prawa i możliwość faktycznego z nich korzystania.

Obywatele!

Sprawy tu wymienione stanowią drobny ułamek w całości wielkiego zadania stosunków polsko-niemieckich. Rok 1933 musi być okresem szczególnie wyłączonej uwagi wszystkich polskich czynników w kierunku naszej za-

chodniej granicy. Do wyłączenia tej uwagi, do solidarności w myśleniu, do sprawności w działaniu, do jednolitości we wszystkich, co dotyczy bezpieczeństwa ziem zachodnich, wzywamy ogół społeczeństwa, wiedząc, że głos ten znajdzie żywy oddźwięk we wszystkich sercach polskich.

Naczelnym hasłem bieżącego roku musi być: „Wszystko dla frontu zachodniego“.

Zarząd Główny

Zw. Obrony Kresów Zachodnich
Dr. Juliusz Trzeciński, prezes, Ks. Prałat Ignacy Czechowski wiceprezes, inż. Fr. Bąkowski, Dr. Roman Konkiewicz, Dyr. Mieczysław Korzeniowski, Dr. Ignacy Nowak, Mieczysław Zaleski.
Poznań, dnia 10. stycznia 1933 r.

Katastrofy.

8 pociągów utknęło w śniegu. Srożące się zamiecie i burze śnieżne utrudniają w całej Rumunii komunikację kolejową. W drodze wskutek zasypania śniegiem utknęło 8 pociągów osobowych.

Zderzenie się pociągów w Rumunii. Na dworcu bukareszteńskim zderzył się pociąg pospieszny z osobowym. 8 osób zostało zabitych, a 12 odniosło ciężkie rany. Naczelnik pociągu oraz obaj kierownicy pociągu zostali aresztowani.

14 ofiar wypadku w teatrze. W Pradze Czeskiej podczas próby w niemieckim teatrze zalała się podłoga podjium, przyczem dwie osoby odniosły ciężkie rany, dwanaście zaś lekkie.

Zgony.

Prof. Oswald Baker. We Lwowie umarł na udar serca jeden z najznakomitszych uczonych polskich wieści historyk i prawnik prof. Oswald Baker.

Gen. Czerwinka. W Pradze Czeskiej zmarł generał Czerwinka, jeden z głównych organizatorów legionów czechosłowackich w Rosji, przeżywszy 85 lat. (Argus.)

Ks. Woroniecka skazana.

Warszawski sąd apel. po przeprowadzonej rozprawie przeciw ks. Zofii Woronieckiej, oskarżonej o zabójstwo 4. p. Brunona Boya, wydał wyrok mocą którego zgodnie z wnioskiem prokuratora, uchylono wyrok sądu okręgowego, skazujący oskarżoną na 3 lata twierdzy, za zabójstwo popełnione pod wpływem ciężkiej zniewagi.

Sąd apelacyjny wymierzył ks. Woronieckiej również 3 lata lecz nie twierdzy, a więzienia za zabójstwo popełnione we wzburzeniu, nie mającym związku ze zniewagą.

Tajne młyny w Rosji sowieckiej.

Moskwa. (Centropress). Nadzwyczaj ciekawym zjawiskiem w Związku Sowieckim są w obecnych czasach tajne młyny tj. niezbyt wielkie młyny w osadach i na wsi, wybudowane ukrytym i przeznaczonym do mielenia zboża, które udało się rolnikom ukryć przed sowiecką komisją rewizyjną. Młyny te przypominają prymitywne tajne gorzelnie, jakie istniały w Rosji podczas wojny i w pierwszych latach ustroju sowieckiego, kiedy to wyrób i sprzedaż spirytusu był zakazany. Rząd sowiecki wypowiedział stanowczą wojnę tym młynom, niszcząc je i aresztując ich właścicieli. W ostatnim czasie wybito 240 młynów.

Szowinizm niemiecki.

Antypolski charakter wystawy wschodniopruskiej w Berlinie. Staraniem „Reichsverband der Heimattreuen Ost- und Westpreussen“ otwarta została w ostatnią niedzielę w Berlinie wystawa pod hasłem: „Jak cierpią i pracują Prusy Wschodnie“. W otwarciu wystawy brał udział szereg wybitnych osobistości z życia politycznego Niemiec, a mianowicie: spraw wewnętrznych, dr. Bracht, wygłosił przemówienie, stanowiące niesłychany atak na postanowienia traktatu wersalskiego, który ustalił granice wschodnie Niemiec. „Wystawa — mówił mian. Bracht — uwydatnia ogrom niedoli, w jakiej Prusy Wschodnie, mimo zarządzonej pomocy, się znajdują. Z tego więc miejsca pragnę to stwierdzić, i w całej Rzeczypospolitej wzbudzić zrozumienie dla faktu, że sytuacja Prus Wschodnich nasłutek pociągnięcia granic przez traktat wersalski, jest nie do zniesienia i że wszystkie te zarządzenia służą jedynie do przetrwania okresu, niedającego się utrzymać, nigdy zaś nie mogą one oznaczać ostatecznego rozwiązania sprawy.“

Wystawa sama jest zarzucona mapami, wykresami, fotografiami itd. mającymi wykazać z jednej strony niedolę gospodarczą i polityczną prowincji, z drugiej zaś strony zachęcić odpowiednio czynników Rzeczypospolitej, niż dotąd, zainteresowania się losami „odciętej“ prowincji. Jedną z map stwierdza, jakoby w r. 1913 przeszło połowa eksportu wschodniopruskiego szła na teren dzisiejszego Pomorza polskiego! Z innej mapy dowiadujemy się, że w okresie od 1928-1931 sprzedano na przymusowych licytacjach obiekty gospodarcze, liczące ogółem 130.000 ha. Całość wystawy obliczona jest najzupełniej wyraźnie na cele polityczno-propagandowe, a ostrze jej skierowane całkowicie niedwuznacznie przeciwko Polsce. (ZAP.)

„Prez. z korytarzem“. Nadreńskowestfalski okręg „Heimattreuer Ost- u. Westpreussen“ odbywał swój doroczny zjazd w Duisburgu. Generalnym mówcą zjazdowym był przewodniczący zarządu okręgowego, Böhnke z Hagen, sam zaś zjazd odbywał się pod hasłem: „Prez. z korytarzem“ („Fort mit dem Korridor“).

Referent w mocnych słowach podkreślił — jest to już w podobnych zjazdach tradycja — niesprawiedliwość istniejących granic wschodnich Rzeczypospolitej i nawoływał do zgodnego zespolenia wszystkich wysiłków właśnie w kierunku poddania tego stanu rzeczy re-

wizji. „Dziesięć lat — mówił referent — organizacja prowadzi skuteczną walkę, dzisiaj zaś spodziewa się, że nie upływie dalszych 10 lat, gdy niemieckie kraje na wschodzie zostaną wyswobodzone, co zostało utracone, nie może zginąć bezpowrotnie...“

Organizator powyższej imprezy,

„Reichsverband Heimattreuer Ost- und Westpreussen“, posiada siedzibę główną w Berlinie i łączy w sobie przeszło 400 kół lokalnych. Działalność jego rozwija się nawet na terenie Polski, dotychczas corocznie wysyła (na cele „społeczne“) co najmniej 100 tys. marek. (ZAP.)

Obniżenie składek Kasy Chorych.

W kołach politycznych przypuszczają, że w najbliższym czasie zostanie podjęta na terenie Sejmu dyskusja nad wnieścionym w ub. sesji rządowym projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Projekt ten ma ulec pewnej modyfikacji, co było przedmiotem szeregu

tajnych konferencji między Rządem a B. B., jednakowoż koła rządowe nastąpią na przeprowadzenie w sesji bieżącej Sejmu zmniejszenia obciążeń społecznych, w szczególności zapowiadając jest obniżenie składek na rzecz Kas Chorych o 5 proc. zarówno dla pracowników jak i pracodawców.

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu 11 miesięcy, r. ub. wyjechało z Polski ogółem 19.685 emigrantów, w tym 11.165 osób do krajów europejskich, oraz 8.520 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 7.679 wychodźców, do Niemiec 360, do innych krajów europejskich 3.126, do Stanów Zj. A. P. 1.411, do Kanady 1.057, do Argentyny 1.724, do Brazylii 898, do Urugwaju 439, do innych krajów Ame-

ryki 344, do Palestyny 2.354, do innych krajów 293 osoby.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 34.323 wychodźców, w tem 28.947 z krajów europejskich, oraz 5.376 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 23.470 osób, z Niemiec 908, z innych krajów europejskich 4.569, ze Stanów Zjedn. A. P. 586, z Kanady 1.886, z Argentyny 2.028, z Brazylii 36, z Urugwaju 105, z innych krajów Ameryki 9, z Palestyny 89, oraz z innych krajów 637 osób.

Złoto z Polski nie odpłynęło do Nowego Jorku.

Wiadomość, podana przez kilka dzienników o przybyciu do Nowego Jorku transportu złota z Polski, wartości 1.602.000 dolarów — nie odpowiada prawdzie. Bank Polski w ostatnich miesiącach ani do Nowego Jorku, ani wogóle zagranicę złota nie wysłał.

Koszty utrzymania robotnika.

Przeprowadzona niedawno ankieta Międzynarodowego Biura Pracy o kosztach utrzymania w szeregu miast europejskich w porównaniu z kosztami utrzymania w Detroit dała wysoce ciekawe rezultaty. Ankieta ta wykazała, że Warszawa w styczniu 1931 r. była jednym z tańszych miast w Europie i koszt utrzymania robotnika był w stosunku do Detroit niższy o 36 proc. Tańszem miastem był jedynie Stambuł, na równi były koszty utrzy-

nia w Antwerpii i Rotterdamie, podczas gdy we wszystkich innych miastach europejskich koszty utrzymania były znacznie wyższe. Szczegółowe wskaźniki wynoszą: Detroit 100, Berlin 70—86, Frankfurt 82—89, Kopenhaga 83—91, Stockholm 98—104, Helsinki 83, Paryż 80—87, Marsylja 75—81, Antwerpja 61—65, Rotterdam 64—67, Manchester 69—73, Cork 85, Warszawa 64, Stambuł 57.

„Chrześcijańska partja komunistyczna“ w Czechosłowacji.

Praga. (Centropress). Z Nitry na Słowacziźnie donoszą, że utworzona została tam nowa partja pod nazwą „Chrześcijańska partja komunistyczna“. Partja ta założona została przez komunistów, którzy wystąpili z partji komunistycznej dlatego, że znuszano ich do wystąpienia z kościoła. Do partji tej zgłosiła się poważna ilość zwolenników. Czy nowy ten twór da się utrzymać przez dłuższy czas, trudno przewidzieć.

Redukcje robotników w przemyśle.

Fabryka „Herfeld i Victorius“, odlewnia metali w Grudziądzu, zredukowała 430 robotników. Odlewnia „Mniszek“ w Grudziądzu zwolniła 345 robotników.

Fabryka wyrobów gumowych „Ardał“ w Lidzie zwolniła 300 robotników.

W tartakach firmy „Bracia Groedel“ w Skole zwolniono 400 robotników.

Nowa kolej.

Warszawa, 11. 1. Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt ustawy o budowie kolei Warszawa — Radom, upoważnia rząd do budowy normalnotorowej linii kolejowej na tym szlaku długości około 103 km. Linja ta skróci znacznie komunikację Warszawy z Radomiem i Krakowem. Przy budowie nowej linii kolejowej, która posiadać będzie duże znaczenie komunikacyjne i gospodarcze, znajdzie zatrudnienie poważna liczba bezrobotnych.

Przewoźne za rzodkiew olejną.

Poznań, 11. 1. Na wniosek Izby przem.-handlowej w Poznaniu Ministerstwo Komunikacji włączyło nasion rzodkwi olejnej do poz. 5 klasyfikacji towarowej. — wskutek czego przesyłki tego towaru podlegają opłacie przewoźnej według klasy 8 wagonowej. Odnośne rozporządzenie ogłoszono w dzienniku taryf i zarządzeń kolejowych N. 69/1932 z ważnością od 1 stycznia 1933.

Czy piękny Adolf płakał?

Czy prawdą jest, że piękny Adolf płakał rzewnymi łzami, komunikując swym wiennym o odstępstwie Grzegorza Strassera? Czy też zachował spokój i zimną krew, jak wypadła niemieckiemu... Kromwelowi?

Kwestja ta, która interesuje zarówno 12 milionów hitlerowców, jak i 23 miliony przeciwników Hitlera będzie wkrótce przedmiotem rozprawy sądowej w trybunale berlińskim. Abowiem dr. Friek, prawa ręka Hitlera, twierdzi, że piękny Adolf nie płakał, i że twierdzenie podobne, rozszerzane przez brata Grzegorza, Ottona Strassera, jest kłamstwem. Płakał, czy nie płakał? Sąd rozstrzygnie tę sprawę.

RYCERZ GÓR

POWIEŚĆ

przez Aleksandra Dumasa.

35) Kłęcząc i płacząc słuchałam wszystkich tych szczegółów. Matka nie wstawała już, a twarz jej z dnem każdym stawała się bledszą, głos słabszym, więcej błyszczącymi oczami. Gdy zaś zapytałam się naszego doktora, który od lekarzy Wschodu nauczył się sztuki leczenia, co jest mej matce, odpowiadał:

— Nic, idzie do Boga.

Nadszedł wreszcie dzień, w którym Bóg otworzył jej bramę wieczności.

Jak zwykle kłęcząca przy jej łóżku, a ona nie o sobie, lecz o mnie mi mówiła. Zdawało się, że oko jej w chwili zamknięcia przez wysiłek matce zrzuścił usiłowało przejrzeć przyszłość. Umysł jej z wszystkich sił bronił się konanemu.

Rodzaj uśmiechu błakał się na jej ustach. Ręka jej podniosła się, wskazując miby cieniem przed nią się przesuwały. Wyszepiała dwa słowa. Wzięłam je za początek gorączki, gdyż nie wiązały się z żadnym z naszych wspólnych wspomnień. Zdawało mi się, że je słyszałam; podniosłam głowę, aby

słyszeć lepiej, i dwa razy jeszcze, głosem osłabionym, powtórzyła:

— Don Fernand! don Fernand!

Wymówiwszy to, złożyła ręce na mej głowie. Głowa moja ugięła się pod ostatnim tem błogosławieństwem. Czekałam rychło podnieście ręce, czekałam naprzód, błogosławiąc matkę, matka moja umarła!

Moznaby powiedzieć, że na wieczność chciała mnie pokryć tarczą swej czułości.

— Jeżeli pójdziesz kiedykolwiek Naj. Pamięć z Grenady do Malagi, w malej dolinie o milę od oberży króla maurytańskiego zobaczysz grób mej matki. Rozpoznasz go po strumyku przepływającym obok kamienia ozdobionego krzyżem, ponieważ matka moja była chrześcijanką. Przedewszystkiem zaś poznasz go Naj. Panie po następnym napisie, wyrzuty nożemina kamieniu:

„La Reyna Topacia la Hermosa“.

Dowiedziałeś się zaś, Naj. Pamięć, że spoczywająca pod tym kamieniem nie jest ci całkiem obca, ponieważ kochała króla Filipa, naszego ojca, do tego stopnia, że nie umiała go przeżyć... O! matko, matko moja! — zakończyła dziewica, tłumiąc łkami i zakrywając ręka oczy, napelnione łzami.

— Przenieś jej ciało do pobożnego jakiego klasztoru, — rzekł spokojnym

głosem młody monarcha, — i ufunduj nabożeństwo, aby codzień odprawiano mszę za spokój jej duszy.. Mów dalej.

XVII.

Brat i siostra.

— Wkrótce po śmierci mej matki, cygani postanowili zmienić miejsce pobytu. Od czasu, jak matka zamknęła oczy, mnie uważano za królową. Oznajmiono mi więc o tym projekcie i przosno o moje przyzwolenie. Dałam je, oznajmując, że mogą się oddalić, iść, gdzie zechcą, żeby byli wolni, jak ptaki na niebie, ale, że ja nie opuszczę kamienia, pod którym spoczywa moja matka.

Zebrała się rada i zostałam uprzedzona, że porwą mnie nocą poprzędającą odjazd i uprowadzą gwałtem.

Zebrałam zapasy daktyli, zaniosłam je do groty, a w przeddzień odjazdu zniknęłam. W wieczór, gdy miano mnie uprowadzić, szukano mnie naprzędno.

Tak więc ostrożność mej matki zbawienne wydała owoc: miałam schronienie pewne, niedostępne, przed wszystkimi zakryte oczami.

Cygani postanowili nie odejść be-

zemię, ja zaś postanowiłam zostać w ukryciu, dopóki nie odjadą.

Z odejściem zwiłczyli miesiąc cały. Przez czas ten nocą tylko wychodziłam z mego ukrycia, aby zerwać nieco dzikich owoców i po świetle ognia obozu cyganów, rozpoznać, czy ciągle jeszcze tu przebywali.

Pewnej nocy ogień te zgasy. Mógł to być podstęp, mający na celu wyprowadzenie mnie z ukrycia i pochwytenia; przost. jeszcze przez noc całą ukryta w gestych krzaczach myrtowych, skąd dobrze mogłam śledzić drogę. Tam czekałam za nadejściem dnia, przy świetle którego spostrz. dom osamotniony i drogę pustą. Jeszcze przedzień nie odzwalałam się ukazać i wyściekłe moją odłożyłam do nocy. Nadeszła wreszcie ciemna, pozbawiona księżyca, oświetlona jedynie gwiazdami drzącymi na czarnem niemal niebie. Dla nas przecież cyganów, synów ciemności, nie ma nocy tak ciemnej, aby jej oczy nasze przedrzeć nie zdołały.

Zesłam aż na drogę, po której drugiej stronie był grób mej matki. Ukłękałam na nim, a wśród modlitwy, usłyszałam tentent kopyt końskich. Nie mógł to być żaden z mych towarzyszy, czekałam zatem spokojnie, tem więcej, że wśród nocy byłaby uciekła samym nawet cyganom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tragiczne wypadki na torze kolejowym w Inowrocławiu.

Robotnicy Wład. Stachowiak i P. Wiśniewski idąc torem kolejowym na szlaku Kruszwica—Inowrocław, zostali uderzeni z tyłu przez nadchodzący pociąg towarowy. Stachowiak został doszczętnie zmiżdżony i poniósł na miejscu śmierć; Wiśniewski doznał złamania podstawy czaszki i okaleczeń całego ciała. Zwłoki Stachowiaka, który osierocił żonę i drobne dzieci, zostały przewiezione do kostnicy szpitala powiatowego w Inowrocławiu. — Wiśniewski, którego również przewieziono do szpitala, walczą z śmiercią. Winę za wypadek ponoszą nieszczęśliwi robotnicy sami. — Handlarz Józef Kowalski z Inowrocławia, chcąc zaoszczędzić na bilecie, wsiadł w Janikowie na pociąg towarowy, jadący do Inowrocławia. Kowalski przed wjazdem na dworzec zeskoczył z wagonu, lecz tak nieszczęśliwie, że wpadł pod koła pociągu, które odcięły mu prawą nogę oraz odniosły liczne cięższe obrażenia na głó-

wie i całym ciele. — Na przejeżdżającym przez stację w Inowrocławiu pociągi węglowe ponaję lżejszy „odbijający taniego węgla”, którzy swój niebezpieczny proceder uprawiają tu od długiego czasu. Często zdarzają się przytem nieszczęśliwe i nawet śmiertelne wypadki, wskutek nieudanych skoków na pędzący pociąg, i po zrzuconiu węgla z wagonu. Tak też Maksymilian Jagielski z Inowrocławia, z kilku towarzyszami wyprawy po węgiel skoczył na przejeżdżający pociąg węglowy, jednak chybił w skoku i ześlizgnął się pod koła, które odcięły mu prawą nogę poniżej kolana. — Współtowarzysze, obawiając się o własną skórę, zbiegli, pozostawiając Jagielskiego własnemu losowi. Po dłuższym czasie natrafiono na nieprzytomnego Jagielskiego i w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

dnym psalmem a drugim pojawił się nagle na ambonie mężczyzna i zaczął prawić kazanie.

W kościele powstało zrozumiałe za mieszanie.

W niesamowitym kaznodziej rozpoznał robotnika Jana Jurka z Opola, który cierpi na pomieszczenie zmysłów.

Z wielkim trudem usunięto Jurka z ambony i wyprowadzono na świeże powietrze.

RADJO.

Piątek, 13. I. 33.

Poznań. 11.40 Codz. Przegl. Rrasysy Polsk. 12.58 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gram. 14.00 Giełda pien. zboz. tow. i cen targ. Rzeźni mjejsk. 14.15 Kom. gosp. roln. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Transm. z Warsz. 18.50 Odczyt pt. „Beskid Zachodni jako teren nanciarSKI”. 19.05 Nadprogram z Husk. muz. 19.28 Sygnał czasu. 19.30 Transmisje z Warsz. 21.50 Transm. koncertu europejskiego. 23.20 Sygnał czasu. — kom. sport. i polie. 23.25 Komunikaty. 23.35 Muzyka tan.

Warszawa. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50 Kom. met. Gł. Wojsk. St. Met. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.15 Płyty gram. 13.20 Urz. Kom. P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przedwzgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonij. 15.35 Kurs angielskiego. 15.50 Muzyka wiejska. 16.25 Przegl. wydawnictw periodycznych. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Koncert w wyk. Repr. Okr. Pol. Państw. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 18.50 Kom. dla nanciarzy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegl. roln. prasy kraj. i zagran. 19.30 Feljton pt. „Powodzenie w interesach”. 19.45 Pras Dz. Radj. 20.00 Pogadanka muz. 20.15 Transm. z Filharmon. Warsz. 21.40 Wiadomości sportowe. 21.45 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 21.50 Koncert europejski włoski Grupy Póln. Radja Włoskiego. 23.25 Urz. Kom. P. I. M. i kom. polie. 23.30 Muzyka tan.

— Bajeczne! — woła jeden z podenerwowych gości hotelowych, — alle czemu pani w takim razie nie włożyła spodni?

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 11. I. 1933

Warunki: Handel hurtowy, narytet Poznań ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny transakcyjne	
Owies 30 ton par. Poznań	13,45
Ceny orientacyjne*	
Zwto	13,60—13,80
Usoobnienie spokojne.	
Pszenna	22,50—23,00
Usoobnienie stale.	
Jęczmień browarowy	14,50—16,00
Usoobnienie spok ojne.	
Jęczmień 68—69 kg.	12,75—13,50
Jęczmień 64—66 kg.	12,25—12,75
Usoobnienie spokojne.	
Owies	13,25—13,60
Usoobnienie stale.	
Maka zyma 65% wł. wor.	21,00—22,00
Usoobnienie stale.	
Maka pszenna 65% wł. work.	36,25—38,25
Usoobnienie stale.	
Otreby żytnie	8,25—8,50
Otreby pszenne	7,50—8,50
Otreby pszenne (grube)	8,50—9,50
Rzekik	44,0—45,00
Cierczka	40,00—45,00
Gerczka	38,0—42,00
Wyka latowa	13,00—14,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	31,00—37,00
Koniczyna czerwona	9,0—11,00
Koniczyna biała	8,00—12,00
Koniczyna szwedzka	10,00—12,00

Słoma:

pszenna i żytnia luzem	1,75—2,00
pszenna i żytnia prasowana	2,00—2,50
owiana i jęczmienna luzem	2,25—2,50
owiana i jęczmienna prasowana	2,65—2,90

Siano:

zwykłe luzem	5,00—5,25
zwykłe prasowane	5,80—6,70
nadłotekie luzem	6,00—6,50
nadłotekie prasowane	6,50—7,20

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 12. I. br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	8,92
Funt szterlingowy	28,33
Frank francuski	34,92
Frank szwajcarski	172,00
Marka niemiecka	210,30
Guldery gdańskie	172,67

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski. Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski. Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szal. Redakcja odwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5—7 wiecz. Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1—2 po poł. Członkami „Drukarńi Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Przywracanie do życia?

Amerykański chirurg, dr. Hyman, skonstruował aparat, przy pomocy którego wprawia on w ruch serce, które przestało bić od kilku godzin. Główną częścią aparatu jest cienki drut, który zapuszcza się w mięsień sercowy i przez który przechodzi prąd elektryczny w tem samym tempie, w jakim bije normalnie serce. Dotychczasowe doświadczenia dr. Hymana dokonane na 2000 zwierząt uwięzione zostały zupełnie powodzeniem i doprowadziły do ożywienia działalności serca i dróg organów oddechowych.

Zbliża i zdaleka.

* Ostatni sekretarz gabinetowy Franciszka Józefa. W Wiedniu zmarł w tych dniach, przeżywszy 84 lata, długoletni sekretarz gabinetowy cesarza Franciszka Józefa, szef sekcji, Emil Parisian.

** Nowe pola diamentowe. W Transvaalu (poł. Afryka) odkryto nowe pola diamentowe zajmujące 3 1/3 km. długości, 150 mtr. szerokości. W 100 wagonikach sztru znajduje się przeciętnie od 100 do 170 karatów brylantów. Są to zatem najbogatsze złoża diamentów, znane w świecie. Nie wiadomo tylko, co robić z tem bogactwem, gdyż rynek nie może dzisiaj wchłonąć nowych partii, ceny spadły, a popyt zmalał. Prawdopodobnie eksploatacja nowoodkrytych złóż diamentowych bę-

dzie zawieszona aż do poprawy sytuacji na rynku diamentarskim.

** 2.000.000 szczepień. Na wyspie Ceylon (Azja) szerzy się w zaskarżający sposób epidemia ospy. Władze zamierzają poddać szczepieniu około 2 milj. tubylców. Żaden Europejczyk nie zachorował.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

NIEDAWNI MILJONERZY AMERYKAŃSCY.

Korespondent „Daily Telegraph” z Nowego Jorku donosi, że, według ostatnio ogłoszonej statystyki w Waszyngtonie ogólna suma przychodu Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się o 13 miliardów dolarów, podczas, kiedy w 1928 r. była ona jeszcze prawie dwa razy większa. Liczba osób, posiadających dochód roczny co najmniej miliona dolarów, wynosiła w 1929 r. 513 i spadała w r. 1930 do 150, w r. 1931 do 75, czyli przez lat 3 zmniejszyła się o pięć szóstych. Zyski wielkich spółek przemysłowych i handlowych zmalały również w stopniu znaczącym. Zyski te wynosiły tylko 3 miliardy dol. w 1931 r., podczas gdy w 1929 r. jeszcze osiągnęły one rekordową sumę 11,5 miliard. dol.

WARJAT NA AMBONIE.

W święto Trzech Króli w kościele sw. Krzyża w Opolu zaszedł podczas nieszporów niecodzienny wypadek.

W czasie przegrzywki pomiędzy je-

Zaproszenia i zawiadomienia ślubne

jedno i dwustronne na papierze czerpanym, płóciennym, kartonie i t. p. wykonuje szybko, gustownie i po cenach najniższych

Drukarńia Leszczyńska

Leszno, ul. Wolności 21.

spółdzielnia z odp. ogr.

Telefony nr. 61 i 64

Skradzioną książeczkę wojskową

wystawioną przez P.K. U. Kościelną na nazwisko Wilk Antoni, ur. 17. 1. 1888 niniejszem umieszczam.

Wilk Antoni, Leszno.

Wydzierżawie

dobrze zaprowadzony skład kolumnalny z wiekarnia i mieszkaniami ewt. jedno i drugie osobno, nalychiast. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Uczeń Kowalski

może się zgłosić. Nawroeki, mistrz Kowalski, Górka Duchowna.

Domostwo

z piekarnia, nalychiast na sprzedaż. Oferty pod tyt. „A. H.” do eksp. „Głosu”.

PRZEDPŁATA: Na poczcie wraz tygod. „Przyjaciel Robotnika”, „Ognisko Domowe” i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłania w załączniku, spowodowana wysłaniem słu, strajków itp., wydawnictwo

nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Sprzedam okazjynie

aparat fotograficzny

amatorski, 9x12. Kto? wskaże eksp. „Głosu”.

Kilku wymownych panów

znajdzie stałe zatrudnienie. Miejsce zamieszkałe obo eme. Zgłoszenia do eksp. Głosu p. „Praca”.

Sprzedam:

wirówkę 300 litr. Alfa Lval, kierunkownik, reflektor i liwerek. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Maneż

szerokomłotów i maszyna do skłania, obie używane, lecz w bardzo dobrym stanie, tanto na sprzedaż. Dekiert, Brenno 19.